Nakład 22.900 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 285. Sosnowiec, czwartek 31 października 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

W obliczu zebrania się sejmu

Obrady P.P.S. i Piasta — Akcja przeciw Witosowi w jego klubie — Centrolew ustala wniosek o votum nieufności.

WARSZAWA, 30.10. (wł.) W odświeżonym i odnowionym sejmie ruch się dziś znacznie ożywił. Zjechało się wielu posłów. Wszystkie pokoje w hotelu sejmowym zajęte i zamówione.

Z przywódców klubów są posłowie Witos, Korfanty i Chaciński.

Na dziś zwołane zostały posiedzenia klubów PPS. i Piasta. Klub narodowy radzić będzie jutro. Dziś i jutro radzić mają również ukraińcy. Klub PPS. zebrał się dziś na krótkie posiedzenie, pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego.

W klubie Piasta zaszły duże trudności, wywołane wyborem na prezesa klubu, Witosa.

Wybrani równocześnie wiceprezesami posłowie Rataj i Dębski zrzekli się swych stanowisk w zarządzie i nie wstąpili do prezydjum klubu. Dzisiejsze posiedzenie ma ponoć usunąć te trudności.

P. Witos w obecnej sytuacji oświadczył, że jako prezes zajmie się tylko sprawami organizacyjno wewnętrznemi stronnictwa i klubu, zostawiając całą politykę zewnętrzną, szczególnie co do innych klubów, i politykę z centrolewem wiceprezesom.

To oświadczenie p. Witosa okazało się niewystarczającem i wobec tego klub zająć się ma wyborami uzupełniającemi do swego prezydjum.

Dziś popołudniu w mieszkaniu jednego z posłów odbyło się spotkanie przywódców centrolewu. Na porządku dziennym posiedzenia ustalono tekst wotum nieufności, jakie centrolew zamierza zgłosić w ostatnim dniu dyskusji generalnej.

Fabryka Forda w Gdyni.

WARSZAWA, 3010. Min.przem. i handlu wyraziło zgodę na budowę w Gdyni fabryki montażowej samochodów przez „Ford Motor Car. Co.“. Fabryka ta rozporządzać będzie kapitałem 1,500,000 dolarów.

Podwozia do samochodów mają być dostarczane do Gdyni przez angielski oddział fabryki Forda.

Produkcja fabryki w Gdyni obliczona jest na Polskę oraz państwa sąsiednie, a w tej liczbie bałtyckie.

Dotychczas państwa te były zaopatrywane w samochody Forda, produkowane w Niemczech.

Goście pogrzebowi runęli wraz z nieboszczykiem do piwnicy.

RZYM, 30. 10. Podczas uroczystości pogrzebowych w Gragnano koło Carrary wydarzył się w domu żałoby nieszczęśliwy wypadek.

Gdy uczestnicy pogrzebu weszli do pokoju, gdzie spoczywała trumna, zawaliła się nagle podłoga i 22 osób wraz z nieboszczykiem runęło do piwnicy.

Z pod gruzów zawalonej podłogi wydobyto 13 osób przeważnie ciężko rannych.

2350 strzałów na minutę.

BERLIN, 30. 10. Z Londynu donoszą, że brytyjskie ministerjum wojny zajmuje się obecnie badaniem karabinu szybkostrzelnego, oddającego 2.250 strzałów na minutę.

Straszna ta broń jest wynalazkiem niemca Hugona Koeniga. Wynalazca oświadcza, że udało mu się skonstruować doskonałą broń, dzięki zastosowaniu płynnego powietrza w wynalezionej niedawno postaci niewybuchającej, zmagazynowanego w próżni.

Podwyżka płac w przemyśle górniczym

Umowa została podpisana.

WARSZAWA, 30. 10. (wł.) Dzisiaj na konferencji, odbytej w ministerjum pracy i opieki społecznej w Warszawie zostały zakończone pertraktacje w sprawie podwyżki płac w przemyśle górniczym.

Górnicy akordowi otrzymali 2 proc. podwyżki, dniówkowi 3 gr. do każdego punktu, t. j. z 35 gr. za punkt podniesiono na 38 gr., co stanowi około 10 proc. podwyżki. Razem podwyżka wynosi 5 i pół proc.

Umowę podpisali przedstawiciele rady zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i krakowskiego oraz przedstawiciele centralnego związku górników pp.: Stańczyk, Szpruch, Kozubski, Papuga i delegaci NPR.

W ten sposób strajk górników zapowiedziany na 5 listopada b. r. stał się nieaktualnym.

Doprowadzenie do porozumienia i ostateczne uzyskanie przez górników 5 i pół procentowej podwyżki dotychczasowych zarobków jest niewątpliwie dużą zasługą rządu, który rozumiejąc ciężką sytuację robotników, poczynił wszelkie wysiłki, by górnicy otrzymali słusznie należną im poprawę bytu.

Zwycięski pochód węgla polskiego

na rynkach południowo-amerykańskich.

WARSZAWA, 30. 10. Mimo wielkich trudności, z jakiemi musi walczyć polski węgiel wywożony do Brazylji, eksport rozwija się coraz pomyślniej.

Ostatnio kopalnie polskie dostarczyły kolejom brazylijskim 100.000 ton węgla.

Obecnie kopalnie śląskie pertraktują z władzami Brazylji na dostawę większych ilości węgla dla kolei i fabryk tamtejszych.

Węgiel polski utrzymuje się na rynku brazylijskim mimo silnej konkurencji węgla westfalskiego, popieranego przez licznych niemców brazylijskich i angielskiego popieranego przez miejscowych kapitalistów angielskich.

Największą trudnością dla węgla polskiego są stosunkowo wysokie stawki frachtowe w porównaniu do stawek angielskich i niemieckich, tańszych o 2.6 do 3 szylingów (około 6 zł.) na tonie.

Po upadku Daladiera -- senator Clementel tworzy rząd.

PARYŻ, 30. 10. Daladier zrzekł się misji tworzenia gabinetu na skutek odmowy rady narodowej socjalistów wzięcia udziału w rządzie.

Na nowego premjera wysuwany jest Briand.

W ostatniej chwili prezydent republiki powierzył misję tworzenia gabinetu senatorowi Clemenstelowi, który odwiedził szereg wybitniejszych polityków i odbył z nimi konferencje.

„Baron holenderski“ Margolin rodem ze Stanisławowa

oszukał berlińczyków na 2 milj. złotych.

BERLIN, 30. 10. Liczbę rozlicznych afer berlińskich powiększył nowy skandal, którego bohaterem jest osiadły przed laty w Berlinie, pochodzący ze Stanisławowa, 61-letni Eugenjusz Józef Margolin.

Margolin oskarżony o matactwa wekslowe, oszustwa i fałszowanie dokumentów osadzony został w areszcie. Sprzeniewierzone przez niego sumy sięgają miljona marek, tj. ponad dwa miljony zł.

Przed 20 laty Margolin stał w ośrodku podobnej afery oszukańcze i wówczas sprzeniewierzył ćwierć miljona marek. Wraz ze zdefraudowanemi pieniędzmi wyjechał w towarzystwie swej przyjaciółki do Petersburga, gdzie występował w roli barona holenderskiego. Władze rosyjskie aresztowały go i wydały sądom niemieckim, które skazały go na karę więzienia.

W każdem mieście jedna żona.

LWÓW, 30. 10. W dniu wczorajszym zjawiła się w lwowskim urzędzie śledczym Estera Kołowska z Łodzi i oskarżyła swego męża o wielożeństwo.

Wedle doniesienia, Adolf Józef Eisner, zamieszkały we Lwowie, z zawodu malarz pokojowy, ożenił się w Wiedniu z żydówką Reginą Rieman. W roku 1923 po powrocie do Lwowa przyjął katolicyzm i ożenił się z Bronisławą Kopp, lwowianką, wyznania rzymsko - katolickiego.

Przed kilku tygodniami wyjechał do Łodzi i tam, podając się za żyda, ożenił się z p. Esterą Kołowską.

Eisnera aresztowano.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Bójka w synagodze w Wilnie.

WILNO, 29.10. Onegdaj główna synagoga w Wilnie była świadkiem bójki, która tylko dzięki interwencji policji skończyła się bezkrwawo. Podczas odbywających się uroczystości świątecznych w synagodze wynikła kłótnia między starszym woźnym a jego pomocnikiem, który odmówił wykonania pewnej czynności podczas obrzędu. Kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę, gdyż woźny spoliczkował swego pomocnika. Rozgorączkowani woźni wobec kilkunastotysięcznego tłumu starozakonnych poczęli się bić. Widząc to zgorszenie tłumy modlących się żydów rzuciły się na starszego woźnego, chcąc go zlinczować. Wezwana policja z trudem zdołała wyrwać woźnego z rąk sfanatyzowanago tłumu żydowskiego. Woźnego wsadzono do samochodu niezwłocznie i odwieziono go do komisarjatu. Celem zapobieżenia ekscesom koło synagogi ustawiony został silny oddział policji konnej i pieszej.

Zbrodnia w pociągu

Warszawa — Wilno.

WARSZAWA, 30.10. W Landwarowie wkrótce po odejściu pociągu osobowego zdążającego z Warszawy do Turmontu, w odległości kilkuset metrów od stacji znaleziono okrwawionego i nieprzytomnego mężczyznę w średnim wieku. W pobliżu leżała skórzana waliza.

Służba stacyjna przeniosła nieznajomego na dworzec, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej, a następnie opesłano go do szpitala kolejowego w Wilnie.

Jednocześnie policja wdrożyła śledztwo w sprawie wypadku, który przedstawia się bardzo tajemniczo.

Przy nieznajomym znaleziono paszport zagraniczny, wydany przez konsulat w Nowym Jorku na nazwisko Michała Małachowskiego, pochodzącego z Trok, oraz bilet kolejowy trzeciej klasy z Warszawy do Wilna.

Jest bardzo znamiennym szczegółem, że Małachowski nie miał przy sobie pieniędzy.

Policja przypuszcza, że Małachowski został obrabowany i następnie wyrzucony z pociągu. Dla zmylenia śladów złoczyńcy wyrzucili i walizę Małachowskiego.

Sam reemigrant nie może udzielić żadnych wyjaśnień, gdyż jest nieprzytomny.

Zwyrodniały ojciec przed sądem.

ŁODZ, 30. 10. Wydział śledczy w Łodzi otrzymał anonimowy list. Jakiś nieznany informator donosił, iż Leon Pawlak, rodolnik zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 66 utrzymuje od kilku lat stosunki kazirodcze ze swą 13-letnią córką. Policja wszczęła dochodzenie, które ustaliło, że anonimowe oskarżenie w zupełności odpowiadało prawdzie.

Przed kilku latach Pawalak korzystając z nieobecności swej żony zniewolił młodocianą córeczkę i od tego czasu, gdy pozostał z nią sam na sam zmuszał ją do uległości. Dziewczyna nie mówiła o tem nikomu, ojciec bowiem groził, że ją zabije, więc wolała milczeć.

Gdy jednak policja wszczęła dochodzenia, dziewczyna opowiedziała wszystko szczegółowo. W dniu wczorajszym Pawalak znalazł się przed sądem okręgowym w Łodzi.

Sprawę tę rozważał wiceprezes sądu okręgowego Steinman w asyście sędziów Ilnicza i Łozińskiego. Sąd skazał Pawlaka na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

Na dzień oszczędności.

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.
I. MOŚCICKI.

Centralny komitet obchodu „dnia oszczędności" ogłosił odezwę następującą:

OBYWATELU!

Czy kiedykolwiek zastanowiłeś się, że kosztem ograniczenia swych zbędnych wydatków tylko o 20 groszy dziennie, mógłbyś dojść do posiadania:

po latach 5 około 400 złotych kapitału,

po latach 10 około 900 złotych kapitału,

po latach 15 około 1600 złotych kapitału.

Czy pomyślałeś, że gdyby połowa 30-miljonowej ludności Polski odkładała po 20 groszy dziennie, to nie potrzebowalibyśmy oglądać się na pożyczki zagraniczne, bo rozporządzalibyśmy wówczas olbrzymiemi sumami własnemi:

po latach 5 około 6 miljardów złotych,

po latach 10 około 13 i pół miljardów złotych,

po latach 15 około 24 miljardów złotych.

Jeżeli dotychczas nie zastanawiałeś się nad tem, to dziś w dniu międzynarodowego święta oszczędności pomyśl sobie, że przez bardzo niewielką ofiarę ze swej strony możesz zapewnić sobie przyszłość a państwu gospodarczą siłę.

Idź do najbliższej instytucji oszczędnościowej, wyrób sobie książeczkę oszczędnościową i odkładaj stale bodaj po kilka groszy dziennie.

Oddasz tem przysługę i sobie i Państwu!

Warszawa, d. 31-X-1929 r.

MOŻLIWOŚCI OSZCZĘDZANIA.

Jak co roku, centralny komitet „dnia oszczędności" przypomina w odezwie, wydanej z okazji tego międzynarodowego święta, o potrzebie oszczędzania i udowodnia cyframi jego pożytek tak dla jednostki, jak i dla państwa.

Cyfry, przytoczone w odezwie, są tak wymowne, że poza niemi żadnych dalszych argumentów na rzecz oszczędności nie potrzeba.

Jedno jest jednak niezbędne, aby wymowa ich była skuteczna: chwila zastanowienia się nad możliwością oszczędzania indywidualnego.

Zwykle bowiem propagandzie oszczędności u nas potakuje się wprawdzie pobłażliwie, w konkluzji jednak przeciwstawia się jej twierdzenie, jakoby „oszczędzać nie było z czego".

Ma to pozory słuszności, o ile oszczędzanie rozumieć, jako składanie na rachunku w kasie czy w banku sum większych.

Oszczędność atoli istotna polega nie na tem, lecz na stałem codziennem kontrolowaniu wydatków, na powstrzymywaniu się od tych, które są zbyteczne, i na odkładaniu uzyskanych w ten sposób drobnych sum.

Ta możliwość istnieje dla każdego, bo nic łatwiejszego np. jak zaoszczędzić codzień 10 gr. przez niewypalenie tylko jednego papierosa, 25 gr., idąc pieszo zamiast jazdy tramwajem itd. Niemniej sposobności oszczędzania daje gospodarstwo domowe, gdy odpowiednio użytkuje się w niem różne przedmioty, zastępuje artykuły luksusowe ich odpowiednikami mniej kosztownemi, zbywa zużytą odzież, obuwie itp.

Niestety, z możliwości tych prawie nikt u nas nie korzysta, i w tem właśnie leży sedno naszego upośledzenia pod względem oszczędności z zagranicą.

Nigdzie na świecie nie słyszy się tak powszechnego u nas twierdzenia, że drobna oszczędność „nie opłaca się". Każdy tam doskonale rozumie, że z groszy tworzą się setki i tysiące złotych, oszczędza te grosze i, zapewniając sobie fundusze, przyczynia się niemi do utworzenia miljardowych kapitałów narodowych. (Niemcy — 7 miljardów marek, Czechosłowacja — 17 mijardów koron, Francja — 8 i pół miljarda franków).

Nasze oszczędności z końcem roku 1928 nie przekroczyły 1 i pół miljada złotych, potrzeby zaś Polski w porównaniu z innemi państwami są we wszystkich dziedzinach o wiele, wiele większe.

Trudne do rozwiązania kwestje: budowy mieszkań, inwestycyj miejskich, meljoracyj rolnych, powiększenia i odnowienia taboru kolejowego, budowy nowych dróg, odpowiedniego zorganizowania opieki społecznej, wymagają nakładu kapitałów, o wiele przewyższających skromny zasób naszych oszczędności.

Tem aktualniejsze przeto w Polsce staje się zagadnienie wyzyskania wszystkich możliwości oszczędzania, z których najłatwiejszą jest oszczędzanie groszowe, do którego nawołuje nas centralny komitet obchodu „dnia oszczędności".

Możliwość ta kryje w sobie nietylko pewność uzbierania przez oszczędzającego stale odpowiedniego funduszu, dającego mu samodzielność i niezależność, lecz również zapewnia dla państwa miljardowe kapitały, konieczne dla jego siły gospodarczej.

B. Mrozowski.
sekretarz rady zjazdów instyt. oszczędnościowych.

* * *

OSZCZĘDZAJCIE!

W ciężkiej walce o codzienny byt każdy rozumny człowiek wybiega myślą poza obecną chwilę i walcząc o poprawę smutnej teraźniejszości, nie powinien jednocześnie zapominać o lepszem jutrze.

Dziś zdrowy i silny stoi człowiek u steru swego warsztatu pracy, tego źródła swych dochodów, lecz lata płyną, wraz z niemi ucieka zdrowie, słabną siły, źródło zarobków wyczerpuje się stopniowo, a cóż tu jeszcze mówić o nieprzewidzianej „czarnej godzinie", co począć wtedy?

Każda uświadomiona jednostka, troszcząc się o przyszłość swoją i swej rodziny, o jednem musi pamiętać słowie, będącem symbolem podstawowej zasady życia i rozwoju, a która brzmi: oszczędność.

Uczciwa praca w połączeniu z rozumną oszczędnością, to najpotężniejsza broń każdego narodu i każdej jednostki w jej ciężkiej walce o byt. Jeżeli przyjrzymy się życiu narodów kulturalnych — czy to tych potężnych, które decydują o losach polityki światowej, jak Anglicy, Niemcy, Francuzi, czy też tych, które skromnie i cicho przędą historję swej pracy narodowej, jak Szwedzi, Norwedzy, Finowie — jeżeli porównamy ich warunki życiowe z warunkami u nas panującemi, ujrzymy uderzającą wprost różnicę, zachodzącą pomiędzy naszym, a ich sposobem bytowania: nędza została tam prawie zupełnie wyrugowana, kultura we wszystkich dziedzinach osiągnęła wysoki poziom, dostatek zaś i dobrobyt wyzierają zewsząd. A wszystko to osiągnięto jako rezultat dwóch wyżej wymienionych zalet — pracy i oszczędności.

Czy zaleta ta ma pozostawać właściwością innych tylko narodów? 30-miljonowa ludność odrodzonego państwa polskiego może i powinna w szybkiem tempie utrwalić podwaliny życia gospodarczego. Należy jedynie wiernie i niezłomnie dążyć do urzeczywistnienia szlachetnego celu: nie dać się wyprzedzić innym narodom na polu pracy i oszczędności. Obowiązkiem tedy każdego świadomego obywatela jest stale i systematycznie oszczędzać i w ten sposób wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa utorować drogę do prawdziwego dobrobytu.

Jak z maleńkich cegiełek powstaje okazały i imponujący gmach, a małe dopływy, jednocząc się, tworzą potężne morze, tak z drobnych kwot, składanych przez rozumnych i uświadomionych członków społeczeństwa urasta olbrzymi kapitał, zasilający gospodarkę zarówno poszczególnej jednostki, jak i ogółu.

Jeżeliś, czytelniku, zrozumiał doniosłość i pożyteczność oszczędzania, śpiesz, nie zwlekając, do kasy oszczędności lub banku spółdzielczego i zaopatrz się natychmiast w książeczkę oszczędności.

Oszczędzajcie!

SĄ DWIE KATEGORJE LUDZI...

I. Jedni nie troszczą się o przyszłość i wydają wszystko co zarobią, przywykli łatwo wydawać pieniądze, nie wiedząc, ile mają w kieszeni. A gdy znajdą się niespodziewanie w nagłej opresji, stają bezradni, nie wiedząc, jak sobie dopomóc w ciężkich chwilach życia.

II. Drudzy, żyjąc z myślą o zabezpieczeniu starości sobie, a przyszłości dzieciom, oszczędzają z zarobionych pieniędzy tyle, ile mogą. Zato już po paru latach mogą zdobyć samodzielność i żyć spokojnie, patrząc na szczęście dzieci i wnuków.

Zastanów się, do której kategorji chcesz należeć?

Jeżeli uświadamiasz sobie wartość beztroskliwego życia, wstąpisz na drogę oszczędności!

Znajdź więc chociażby raz na miesiąc chwilę czasu, aby złożyć swe uciułane grosze na książeczkę oszczędnościową.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 31 Czwartek	Dziś: Symfon. M. Jutro: Wszystkich Świętych. Wschód słońca: 6.50 Zachód „ 16.11

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek, 31 października.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.30. Koncert.
15.00. Kom. gospod.
15.35. Kom. L.O.P. i P.
16.15. „Skuteczne drogi oszczędności“. — Przemówienie z racji „Dnia Oszczędności“.
12.05. Muzyka płyt gramof.
17.15. „Wśród książek“.
17.45. Koncert pop.
18.45. Rozmaitości.
19.25. Muzyka z płyt gramof.
19.58. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.00. Odczytanie programu na dzień następny.
20.15. „Feljeton p.t. „Mój podsądny“
17.45. Muzyka lekka.
21.30. Słuchowisko z Wilna.
22.15. Kom.: meteor., polic., sport.
22.25. Z dymkiem papierosa.
22.35. Kom. (P. A. T.).
23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Czwartek, 31 październik.

11.56. Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astronom. hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Koncert z płyt gramof.
16.15. Transm. z Warsz.
16.00. Kom Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.
16.45 Koncert z płyt gramof.
17.15. „Śląsk w czasach rzymskich“.
21.10. Transm. z Warszawy.
18.45. Rozmaitości.
17.15. „Skrzynka pocztowa“.
19.30. „Co zrobiono w ubiegłym sezonie narciarskim“.
19.58. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Kom. Zw. Kół Śpiewaczych.
17.45. Transm. z Krakowa.
21.30. Słuchowisko z Wilna.
20.30. Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień następny.
22.10. Transm. z Warszawy.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ »Nowe życie«.

Teatr w Katowicach

Czwartek 31 bm. „Lalka“ — 7.30.

Piątek 1.11. „Złota czaszka“ pop. 3.30 wiecz. 7.30 „Straszny Dwór“

Sobota 2.11. „Legenda Bałtyku“ 7.30

Niedziela 3.11 „Proces Mary Dugan“ pop. 3.30, wiecz. „Lalka“.

Poniedziałek 4.11. „Tosca“ występ L. Zamorskiej i K. Czarneckiego.

Ogólna.

(o) **Nowe godziny urzędowania w biurach państwowych.** Z dn. 1 listopada r. b. obowiązywać mają nowe godziny urzędowania w biurach państwowych na t. zw. okres zimowy. Urzędy państwowe czynne będą od godz. 8 i pół rano do 3 i pół popołudniu, w soboty zaś do godz. 2

Z Kielc.

(k) **Dzień oszczędności w Kielcach.** W myśl instrukcji centralnego komitetu komitet miejscowy „obchodu dnia oszczędności“ postanowił wszystkie instytucje o charakterze oszczędnościowym udekorować plakatami, nalepkami o odpowiednich napisach oraz zorganizować we wszystkich szkołach szereg odczytów i pogadanek. Na ulicach miasta, w miejscach widocznych będą rozlepione afisze i nalepki. Jednocześnie po mieście będą rozrzucane ulotki.

W godzinach popołudniowych zostaną nadane dwa odczyty przez radjo: ministra skarbu i prezesa centralnego komitetu „dnia oszczędności“.

Dzień oszczędności.

Pod względem bogactw naturalnych Polska da się porównać tylko z Ameryką.

Mamy własny węgiel, sól, naftę, żelazo, ołów, kainit, pełno źródeł mineralnych, bogactwo leśne, rolne, a jednak nie jesteśmy w stanie w chwili obecnej sami się wyżywić i duży odsetek obywateli emigruje za chlebem w obce kraje.

Zdajemy sobie sprawę, że tak być nie powinno. Będzie dobrze wtedy, gdy do nas ludzie przychodzić będą po chleb.

Aby się to stało, aby fala emigrantów pozostała w kraju i ta znalazła zarobek i dobrobyt, trzeba w tym drugim dziesiątku lat istnienia naszego młodego państwa rozpocząć masową akcję oszczędności.

Nawoływać to mało. Czynów potrzeba. Oszczędzać musi każda rodzina; idea oszczędności przeniknąć musi do wszystkich szkół. Młodzież wychować musimy w zasadach oszczędności; oszczędzać trzeba w każdym warsztacie pracy.

Ale i to wszystko mało.

W tej chwili nietylko Polska, lecz i cała Europa jest w takiej sytuacji, że trudno o gotówkę, że jej brak w handlu, w przemyśle, w rękodziele, w rolnictwie. Trudno czekać na pożyczki zagraniczne dla uruchomienia płynności kapitału.

Dobrze jest wtenczas w kraju, gotówka jest płynna, dostępna, gdy kredyt jest łatwy i tani.

Płynna gotówka wewnątrz kraju ułatwia rozwój wszelkich warsztatów pracy, stwarza dobrobyt.

Wiadomą jest rzeczą, że nasze społeczeństwo w swej wielkiej masie ma gotówkę, ale ją trzyma w domu. Setki miljonów złotych są w tej chwili martwym kapitałem.

Gdyby społeczeństwo przyzwyczaiło się do rozumnej oszczędności i składało nawet swój miesięczny budżet żywnościowy w kasach oszczędnościowych. PKO., bankach i t. p. odrazu poczulibyśmy się mocniejsi finansowo.

Wiadomo, że wszystkie nasze kasy, banki mają publiczne zabezpieczenie.

Nie bójmy się, spieszmy do wspólnej skarbony, nieśmy grosz do kas i z nich pobierajmy na życie, na utrzymanie a uchronimy miljony i przyzwyczaimy się powoli do liczenia się z groszem.

Pieniądz, włożony do kas, będzie nas reflektował: wydawać go, czy zostawić w kasie oszczędności.

Jeżeli wydać, to na cel istotny. Przyjdzie refleksja wcześniej, czy później, że nie warto wydawać pieniędzy bez namysłu. To będzie wielki, zbiorowy krok do masowej oszczędności.

Masowa oszczędność i zaufanie do naszych banków, kas spółdzielczych, oszczędnościowych uruchomi wewnątrz kraju **martwe kapitały** i przyczyni się błyskawicznie do dźwignięcia gospodarstwa narodowego.

W dniu oszczędności wzywamy, aby każda rodzina miała własną książeczkę oszczędności. Gotówki nie trzymajmy w domach, lecz w kasach oszczędnościowych.

KOMITET POWIATOWY
„DNIA OSZCZĘDNOŚCI“.

Wkłady na okaziciela w Banku Handlowym w Warszawie.

Bank handlowy w Warszawie i wszystkie jego oddziały zostały przez właściwe władze uprawnione do przyjmowania wkładek oszczędnościowych, płatnych okazicielowi książeczki.

Taki typ składania oszczędności jest bardzo rozpowszechniony we wszystkich krajach europejskich i wprowadzenie go przez bank w kraju naszym należy powitać z uznaniem, choćby dlatego, że ze względu na dogodności, które przedstawia, winien posłużyć do przywrócenia zmysłu oszczędności, od którego ludność odzwyczaiła się w czasie wojny i inflacji.

Wymienione wyżej wkładki mogą być składane na: 1) okaziciela książeczki, bezimiennie, 2) na imię i nazwisko przez składającego wskazane, atoli tak kapitał, jak i procenty wypłacane zostają każdemu, kto się z książeczką zgłosi, bez względu na nazwisko w książeczce wskazane, 3) na okaziciela książeczki, do odbioru tylko na podstawie umówionego hasła i 4) na książeczki okazicielskie wydawane w 2-ch egzemplarzach, składanych razem przy odbiorze pieniędzy.

Stopa procentowa, którą bank płaci od podobnych wkładów, jest wyższa od normalnej, przyczem wszystkie podatki i stemple ponosi nie wkładca, lecz bank.

Dogodności, wypływające z wkładek okazicielskich, są tak widoczne, że niema potrzeby ich wymienienia, wskażemy tylko na kilka z nich: 1) bezimienność książeczki gwarantuje odbiór pieniędzy spadkobiercom bez uciążliwego przeprowadzania dochodzenia spadkowego, 2) ułatwia odbiór t. zw. pieniędzy posagowych, składanych na 2 bezimienne książeczki, 3) przy wkładach na umówione hasło zabezpiecza odbiór tylko przez osoby wtajemniczone, 4) czyni zbędnem wszelkie legitymowanie się wkładców, co przy odbiorze pieniędzy przysparzało dotychczas dużo utrudnień i t. p.

Należy przypuszczać, że dzięki swoim udogodnieniom nowowprowadzone wkładki znajdą szybkie rozpowszechnienie w dobrze zrozumianym interesie publicznym.

Korfanty przekroczył granice, przed którą winien zatrzymać się każdy polak.

Zarząd główny stowarzyszenia pol. inżynierów górniczych i hutniczych Rzeczypospolitej, rada pol. stowarzyszenia inżynierów i techników wojew. śl., zarząd stowarzyszenia inżynierów i techników Zagłębia Dąbrowskiego z powodu artykułu p. Korfantego p. t. „Słów kilka o demokratyzacji“, który ukazał się w katowickiej „Polonji“, stwierdzają, że przez tego rodzaju publikacje, mające wyraźną tendencję szkodzenia dobrej sławie inżynierów i techników polskich i podburzania przeciw nim robotnika śląskiego, nietylko nie uzyska się ulepszenia rzekomo złych stosunków w przemyśle,lecz wprost przeciwnie przyczynia się do ich pogorszenia, a interesom narodowym i państwowym na Śląsku wyrządza się dotkliwą szkodę.

Wyżej wymienione stowarzyszenia nie mogą przemilczeć, że podobne wystąpienia przekraczają granicę, przed którą zatrzymać się winien każdy polak pomny na dobro i całość państwa.

(k) **Wystawa koła adeptów sztuki.** W niedzielę, dn. 3 listopada w sali „Bristol“ zostanie otwarta wystawa prac kieleckiego koła adeptów sztuki. Pierwsze dwie wystawy, jakie staraniem tego koła były urządzone w Kielcach, stały na wysokim poziomie.

Należy się przeto spodziewać, że trzecia będzie wyrazem dalszego postępu. Przygotowania są w pełnym toku.

Wystawa, ze względu na dużą ilość eksponatów, z różnych dziedzin sztuki, w przeważnej części prac jej organizatora, utalentowanego malarza p. Perendyka, budzi wśród miejscowej publiczności wielkie zainteresowanie.

(k) **Przygotowania do uroczystości poświęcenia pomnika.** Jak już donosiliśmy, dn. 3 listopada odbędzie się w obecności p. prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika „Niepodległości“. Przygotowania do uroczystości są w pełnym toku. Komitet budowy przy końcu ul. Sienkiewicza, przed dworcem zbudował triumfalną bramę.

(k) **Wieczór towarzyski.** W nadchodzącą sobotę o godz. 8 wieczorem, w sali resursy obywatelskiej (hotel „Bristol“) odbędzie się staraniem towarzystwa ochrony kobiet wieczór towarzyski, urozmaicony szeregiem produkcyj muzyczno-wokalnych. Wstęp 3 zł. Całkowity dochód przeznaczony jest na towarzystwo ochrony kobiet.

Ze względu na cel należy się spodziewać, że miejscowe społeczeństwo poprze tę imprezę i licznie przybędzie na wieczór.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ — Niezwyciężona flota.

Kino „Palace“ — Nibelungi.

Kino „Unjon“ — Kobieto! Puchu marny!

(k) **Krwawe wesele.** Dn. 27 bm. o godz. 9 wiecz. we wsi Grzybów, pow. kozienieckiego, na uroczystości weselnej w domu Szczepana Dereniaka rozegrała się krwawa scena.

Oto na weselu, między zaproszonymi gośćmi, znalazło się, jak zwykle w takich razach bywa, kilku nieproszonych intruzów, którzy wszczęli bójkę na tle nieporozumień podczas tańca.

W czasie bójki w bestjalski sposób został pobity Józef Cwyla, zam. we wsi Wilczkowice, który w drodze do lekarza zmarł.

Aranżerów bójki oraz morderców w osobach Jana Buczka i Zygmunta Kłocińskiego, mieszkańców miasteczka Warki, aresztowano i przekazano prokuratorji.

(k) Nie wiedzieli... Panowie z komitetu budowy stadjonu widocznie nie wiedzą... że w Kielcach jest oddział „Expresu Zagłębia", kiedy na uroczystość sadzenia drzewek nie raczyli przysłać zaproszenia.

Czy panowie nie zdają sobie sprawy ze skutków reklamy w prasie?

Byłby już najwyższy czas, aby w tym kierunku nastąpiło uświadomie sfer inteligentnych.

Ze Skarżyska.

(sk) **Budynek szkolny na ukończeniu.** Magistrat m. Skarżyska-Kamiennej wykańcza budynek szkolny dla szkoły rzemieślniczej i gimnazjum matematyczno - przyr. Budynek oddany będzie do użytku na tak zw. Placach.

(sk) **Budowa remizy strażackiej.** Fabryka amunicji przystąpiła do budowy remizy strażackiej z wieżą obserwacyjną wysokości 18 metrów

(sk) **Nowy gmach kasy chorych.** Ulicy Iłżeckiej przybywa jedna ozdoba: okazały 3 piętrowy ten dom oddany zostanie do użytku w niedługim czasie.

(sk) **Z działalności komitetu kościelnego w Skarżysku.** Z inicjatywy ks. prałata Koprowskiego utworzono komitet kościelny, którego działalność w krótkim stosunkowo czasie wydała imponujące rezultaty. To też kościół parafjalny Skarżyska ulegnie gruntownej restauracji. W niedługim czasie sprowadzone zostaną organy.

(sk) **Napad szalonego.** W piątek ubiegły znany z częstych ataków furji na terenie wytwórni amunicji Wojtasik, w przystępie szału rzucił się na przechodzącego tamtędy... komisarza, p. Antczaka. Szalonego Wojtasika po obezwładnieniu sprowadzono na posterunek. Zostanie on umieszczony w zakładzie dla umysłowo chorych i społeczeństwo miejscowe uwolnione zostanie wreszcie od niebezpiecznych i niespodziewanych ekscesów.

(sk) **Trzymać konie!** Onegdaj konie z wozem, pozostawione na szosie, prowadzącej do P. F. A., bez dozoru woźnicy, przestraszyły się jadącego auta i popędziły na oślep, łamiąc w drzazgi wóz.

Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym z doraźnej akcji państwowej.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłata zapomóg za październik br. z państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym odbędzie się w/g następującej kolejności:

1) Dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie wydzielonych miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Gór. oraz powiatu będzińskiego, uprawnionych do pobierania zapomogi wypłata odbędzie się w lokalu wydziału powiatowego w Będzinie, w dniu 31 października 1929 r. o godz. 12 ej.

2) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu zawierckiego, wypłata odbędzie się w wydziale powiatowym w Zawierciu w dniu 31 października 1929 r. o godz. 12.

3) Dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie powiatu olkuskiego, wypłata odbędzie się od dnia 31 października do 7 listopada 1929 r. na punktach płatniczych.

Zapomoga została przyznana tym z pośród bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy złożyli podania i odpowiadają warunkom zarządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 22.XI 1928 r., tj. o ile samotni nie wyczerpali 9 okresów, żonaci bezdzietni 15 okresów, żonaci dzietni 24 okresy.

Krwawa rzeź na ulicy w Dąbrowie

Para kochanków pokrajana nożem.

Swiadkami niezwykle krwawego widowiska byli przechodnie ulicy Sobieskiego w Dąbrowie Górniczej.

Srodkiem ulicy kroczył chwiejnie jakiś pijany rzezimieszek, ściskając w ręce otwartą brzytwę.

W pewnym momencie pijany nożowiec rzucił się na przechodzącego obok niego Józefa Hanaka (Piłsudskiego 15) i jął go maskarować, zadając mu szereg cięć po twarzy i głowie.

W jednej chwili Hanak ociekał strugami krwi. Nieszczęśliwego wyrwano z rąk oprawcy, który odskoczywszy kilka kroków wstecz, znalazł drugą ofiarę w osobie 20-letniej Idy Ziai (Królowej Jadwigi 40).

Wykręciwszy jej błyskawicznym ruchem ręce, usiłował poderżnąć gardło. Szaleńca, po obezwładnieniu, odprowadzono do komisarjatu, gdzie stwierdzono, iż jest to niebezpieczny nożowiec 26 letni Stanisław Ciastoń (Koszelów 8). Równocześnie wyjaśniono powody jego ataku furji.

Okazało się, że Ziaja była narzeczoną rzezimieszka, z którym ostatnio zerwała, Hanak zaś, który od licznych cięć brzytwą ma straszliwie zeszpeconą twarz, był jej świeżym adoratorem.

Ciastonia osadzono w więzieniu.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko niemu rozprawa. Sąd skazał Ciastonia na sześć miesięcy więzienia biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, iż działał on w stanie silnego wzruszenia psychicznego, jak również w stanie niemal zupełnie pijanym.

Z Sosnowca.

(s) **Podwyżka płac.** Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac pracowników piekarskich. Wszyscy pracownicy otrzymali od 1 listopada br. 10 proc. podwyżki dotychczasowych zarobków.

(s) **Z towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu.** W dniu 24 listopada br. o godzinie 2 ej po południu w sali b. kina »Zagłoba«, przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu, odbędzie się zjazd rzemieślników chrześćjan i żydów z powiatów będzińskiego i zawierckiego, w sprawie protestu przeciwko wyborom do izby rzemieślniczej w Kielcach.

Na zjeździe oprócz miejscowych przedstawicieli wygłoszą referaty przedstawiciele centralnych tow. rzemieślniczych z Warszawy, oraz pp posłowie.

Na zjazd winni przybyć wszyscy rzemieślnicy, prowadzący warsztaty samodzielnie w powiatach będzińskim i zawierckim.

(s) **Podoficerowie rezerwy koła Sosnowiec.** Zarząd koła zwołuje na dzień 1. XI. 1929 r. o godz. 9 rano w lokalu koła ul Targowa (Szklarnia), zbiórkę wszystkich członków celem wzięcia udziału w uroczystościach związanych z złożeniem wieńca na płycie »Nieznanego Żołnierza« w Sosnowcu.

(s) **Samobójstwo umysłowo chorego.** W lesie państwowym w pobliżu kop. »Juljusz« na Kazimierzu, znaleziono zwłoki wisielca. Jak ustalono, jest to Adam Zeller, lat 44 mieszkaniec wsi Porąbka, umysłowo chory, który od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójczym.

(s) **Kradzież roweru.** Józefowi Domarańczykowi (Sosnowiec-walcownia hr. Renard), skradziono rower wartości 200 zł., pozostawiony przed urzędem pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

HRABIA MONTE CHRISTO.

115

Tak jest. Ale jest to twoja powinność, obowiązek twój święty. Niebo obdarzyło cię hojnie, masz umysł zrównoważony, spokojny i głęboka jest twa wiedza. Nie urodziłeś się na zwykłego zjadacza chleba; to pociąga za sobą obowiązki. Nie nakazuję ci wszelako, lecz powiadam jedynie: zastanów się nad położeniem, jak gdybyś był zupełnie postronnym człowiekiem, sam osądź, co ci czynić należy.

Młodzieniec wpadł w zadumę głęboką, poczem wyraz wzniosłej rezygnacji zajaśniał mu w oczach. Powolnem i smutnem poruszeniem podniósł ręce w górę i zaczął zdejmować z ramion szlify, oznaczające jego rangę.

— Dobrze więc — rzekł, wyciągając do ojca rękę — umieraj w spokoju, mój ojcze, ja żyć... będę!

Stary Morrel uczynił ruch, jakby się chciał rzucić na kolana przed synem, lecz Maksymiljan pochwycił go w ramiona i przycisnął do swych piersi. I tak te dwa serca szlachetne przez moment biły przy sobie.

— Wierzysz, mam nadzieje, że w tem nieszczęściu żadnej niema mej winy?... rzekł Morrel.

Maksymiljan uśmiechnął się.

— Wiem, ojcze, żeś najuczciwszy z ludzi, jakich znałem na świecie.

— To dobrze. Załatwione więc już wszystko. Teraz idź do matki i siostry.

— Ojcze! — rzekł młodzieniec, klękając — pobłogosław mnie!

Morrel ujął głowę syna, przycisnął ją do piersi, ucałował kilka razy i rzekł:

— O! tak!... Błogosławię cię w imieniu mojem i trzech pokoleń ludzi nieskalanych żadnym zarzutem. Słuchaj więc, co ci przodkowie nasi mówią przez usta moje: Opatrzność podnieść może budynek, który nieszczęście zwaliło. Ulitują się nademną ludzie najbardziej nieubłagani, gdy ujrzą, że zmarłem taką śmiercią i dadzą może tobie czas, któregoby mnie odmówili. Staraj się wówczas, aby złowieszcze słowo nie zostało wymówione; weź się do dzieła, pracuj odważnie i energicznie; pracujcie: ty, matka, siostra, żyjcie krańcowo oszczędnie, aby dobro wierzycieli moich powiększało się i rosło w twych rękach. Miej w myśli zawsze, jak piękny, wielki i uroczysty będzie ów dzień, w którym powiesz: „Mój ojciec umarł bo nie był w stanie uczynić tego, co ja dziś czynię; umierał jednak spokojnie, bo mnie to dzieło powierzył".

— O! mój ojcze! Czyby jednak nie było lepiej, gdybyś ty żył?

Lepiej z pewnością przeprowadzić byś umiał to dzieło odrodzenia.

— Jeżeli ja żyć będę, — wszystko przepadnie. Jeżeli ja pozostanę przy życiu,, zamiast współczuć, ludzie powątpiewać będą. Byłbym wtedy człowiekiem, który nie dotrzymał słowa, zawiódł ufność w nim położoną, swej powinności uchybił; słowem — byłbym pospolitym bankrutem. Gdy umrę jednak, — to zwłoki moje staną się przedmiotem nietylko politowania, ale i szacunku. Cała Marsylja, zobaczysz, wylegnie na mój pogrzeb.

Jeżeli żyć bym zechciał, imię twoje byłoby dla ciebie sromotą, gdy umrę, — będziesz mógł śmiało, z podniesioną chodzić głową i mówić: jestem synem człowieka, który umarł dlatego, że raz jeden w życiu nie mógł słowa dotrzymać!

Młodzienic załkał bez łez, ale w milczeniu pochylił głowę.

— A teraz — rzekł Morrel — pozostaw mnie samego i staraj się oddalić kobiety.

— Czy nie chciałbyś zobaczyć jeszcze mej siostry, a swej córki?

— Widziałem ją dziś rano i już ją pożegnałem.

Pożegnałem się również i z twą matką.

— Czy nie masz jeszcze jakiego zlecenia? — spytał Maksymiljan drgającym z rozpaczy głosem.

— Tak jest, mój synu, mam do ciebie jedną wielką prośbę.

— Mów, ojcze, mów! Spełnię twą wolę ostatnią, przysięgam!

— Dom Thomson i French, jeden jedyny z liczby wszystkich innych, przez ludzkość, czy może egoizm (co nie zmienia stanu rzeczy) okazał mi dużą względność. Przedstawiciel domu tego sam, z własnej woli, nie proszony o to, zaproponował mi odroczenie na trzy miesiące terminu spłaty. Niechżeż ten dom właśnie zostanie spłacony przed innymi.

Synu mój, niech dług ten będzie święty dla ciebie.

— Dobrze, mój ojcze.

— A teraz żegnam cię. Żegnam cię raz jeszcze. Chcę być teraz sam Testament mój znajdziesz w mym sypialnym pokoju.

(c. d. n.)

(s) **Baczność, powstańcy.** Związek powstańców śląskich grupa Sosnowiec zaprasza wszystkich swoich członków, aby gremjalnie wzięli udział w dniu 1 listopada br. w pochodzie do pomnika poległych powstańców na cmentarz miejscowy.

Zbiórka o godzinie 9.30 w lokalu związku Nowokościelna 4 a, szkoła im. Prausa.

Z Będzina.

(b) **Ze straży ogniowej.** Zarząd ochotniczej straży ogniowej ukonstytuował się, jak następuje: p. Rypp prezes, inż. Winter — wiceprezes, p. Narbut — sekretarz, p. Nowara skarbnik i bez mandatu pp. R. Monsiorski, Ruciński i Popielecki.

Z Czeladzi.

(c) **Z zarządu miasta.** Na onegdajszem posiedzeniu zarządu miasta uchwalono: założyć trzy hydranty pożarnicze: jeden na ul. Kaczej, a dwa na ul. Milowickiej, przystąpić do akcji odżywiania dzieci w szkołach miejskich, po porozumieniu się z dozorem szkolnym; ulicę Krzywą, na odcinku od Mysłowickiej do Modrzejowskiej, zabrukować dużą kostką granitową, a powierzchnię zalać zaprawą cementową.

(c) **Ze związku powstańców śląskich.** W ubiegłą niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. J. Fajchmana zebranie miejscowej grupy powstańców śląskich, na którem uchwalono odbyć ponowną rejestrację wszystkich członków z tutejszego terenu, w terminie do 5 listopada, zorganizowano kółko sceniczne, pod kierownictwem p. Korczaka z Piasków i omówiono sprawy organizacyjne związku.

(c) **Kto ma pełnić wartę przy grobach poległych?** W dniu 1-go listopada, na cmentarzu miejscowym, przy grobach poległych, wartę honorową będą utrzymywać: związek powstańców śląskich, od godz. 14 do 16 i od 18 do 22. Przybiorą i oświetlą groby obie organizacje wspólnie.

Z Dąbrowy.

(d) **Walka z żebractwem i włóczęgostwem.** Miejska komisja opieki społecznej rozpoczęła już na terenie Dąbrowy walkę z żebractwem i włóczęgostwem. Walka ta ma na celu uwolnienie mieszkańców od plagi ciągłej żebraniny i nachodzenia ich domów, mieszkań i warsztatów pracy przez naprzykszające się rzesze żebraków.

W związku z tem magistrat urządził w Gołonogu specjalny przytułek dla żebraków, w którym znajdą odpowiednie pożywienie i wypoczynek.

Chodzi więc o to, aby przybywającym po proście żebrakom nie udzielać żadnego wsparcia, lecz kierować ich do lokalu miejskiej komisji opieki społecznej w magistracie.

Przeznaczone zaś pieniądze dla żebraków, ofiarodawcy winni składać do magistratu, który w sposób racjonalny i sprawiedliwy użyje ich na utrzymanie przytułku.

(d) **Złodzieje przed sądem.** Sprawcy olbrzymiej kradzieży, dokonanej z magazynu kop. Kazimierz na kol. Niemce, odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Jak wiadomo łupem złodziei padło kilkaset kg. elektrycznego kabla i różnych części samochodowych.

W wyniku rozprawy skazani zostali na karę trzech miesięcy więzienia Piotr Turek, lat 24, z Dąbrowy Górniczej (Okrzei 39) oraz złodzieje będzińscy Piotr Bochenek, lat 20 (Ksawera 36), Bolesław Hyla, lat 20 (Ksawera 39) i Stanisław Niemirko, lat 20, Ksawera 24).

Z Zawiercia.

(z) **W fabryce Berenta** w Zawierciu odbędzie się dzisiaj konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy p. Rychłowskiego w sprawie uregulowania warunków pracy robotników.

Z Olkusza.

(ol) **Poświęcenie szpitala i elektrowni w Olkuszu.** W sobotę odbyło się poświęcenie z gruntu odnowionego szpitala powiatowego św. Błażeja w Olkuszu, oraz nowo-wybudowanej elektrowni im. marsz. Piłsudskiego.

Poświęcenia dokonał ks. Frelek, proboszcz olkuski, w obecności p. wojewody Korsaka, naczelnika woj. urzędu zdrowia d-ra Ostromęskiego, inspektora d-ra Dziewulskiego, starosty zawierckiego, p. Kowalskiego, oraz przedstawicieli samorządu i instytucyj społecznych całego powiatu.

Przed poświęceniem, został udekorowany przez p. wojewodę krzyżem Polonja Restituta, p. Stamirowski, starosta olkuski.

W południe odbyło się w resursie olkuskiej ogólne przyjęcie, na którem wygłaszano mowy na cześć wojewody, starosty i innych.

(ol) **Redukcje w cementowniach.** Z powodu zakończenia sezonu budowlanego, z dniem 9 listopada rb. wymówiono pracę 310 robotnikom cementowni „Klucze“, z ogólnej ilości zatrudnionych około 450 robotników.

W fabryce cementu Jan Jack w Ogrodzieńcu z dniem 1 listopada rb. zostaną zredukowani nie robotnicy, jak to podawaliśmy, lecz dni pracy, mianowicie z 6-ciu na 3 dni w tygodniu.

(ol) **Z zabawy „Strzelca“.** Z ostatniej zabawy ogrodowej „Strzelca“ w Olkuszu uzyskano czystego zysku zł. 280.60 gr. — Zarząd „Strzelca“ składa serdeczne podziękowanie za pomoc przy urządzeniu zabawy pp. starościnie Stamirowskiej, prof. Mitkom, W. Sikorskiej, sędziemu Voydtowi, Wojdackiemu, magistratowi m. Olkusza, fabryce „Olkusz“, cementowni „Klucze“, papierni „Klucze“, oraz tym wszystkim, którzy darami i pracą przyczynili się do powodzenia zabawy.

(ol) **Nie z własnej nieostrożności, lecz z winy przedsiębiorstw,** uległ śmiertelnemu wypadkowi Jan Straszak z Klucz, o czem donosiliśmy przed kilku dniami.

Przedsiębiorstwo „Hydrognom“, które wierci studnię artyzyjską w cementowni „Klucze“, nie zastosowało odpowiednich urządzeń, zabezpieczających od wypadków, wskutek czego robotnik wpadł do studni i zabił się.

Tragiczne samobójstwo z nędzy.

Uczeń 7 klasy rzuca się pod pociąg.

Odbywający zwykły patrol przed przejazdem pociągu osobowego dróżnik kolejowy na przejeździe lubelskim, Jan Skonieczny, znalazł w odległości 200 mtr. w stronę Jedlni na trasie prowadzącej do Radomia trupa z odciętą głową.

Przybyłe na miejsce władze bezpieczeństwa znalazły przy denacie legitymację, z której okazało się, że jest to uczeń 7-ej klasy gimn. Chałubińskiego, Zenon Gluksman, który został przejechany przez pociąg. Położenie zwłok zdradza samobójstwo, dokonane przez położenie głowy na szynie twarzą ku ziemi.

Bliższe dochodzenie mające na celu zbadanie przyczyny samobójstwa, wykazały, że Gluksman był bardzo dobrym uczniem a powodem samobójstwa były ciężkie warunki materjalne.

Ojciec tragicznie zmarłego od dłuższego czasu był bez posady i chłopcu groziła niemożność dalszego kształcenia się. Powodowany smutnemi refleksjami postanowił zakończyć życie.

Włamywacze dla „sportu“

Zwolennicy romantyki kryminalistycznej.

Zdarza się często, że powieści kryminalne i filmy sensacyjne rozpłomieniają i wykoszlawiają wyobraźnię niedorosłej młodzieży. Wyjątkowym chyba jest fakt, aby to nastąpiło u młodzieńców

najzupełniej już dojrzałych.

A jednak tak właśnie się stało w Londynie, a owymi zwolennikami romantyki kryminalistycznej w życiu są dwaj synowie bardzo zamożnych i szanowanych rodziców:

24-letni Edward Stones i 23-letni James Brune.

Oto ci dwaj młodzieńcy dokonywali w przebraniu apaszowskiem

niezwykle zuchwałych włamań,

aby po kilku tygodniach, wystrychnąwszy policję na dudka, zwracać stale, w równie tajemniczy sposób

łup okradzionym osobom.

Policja londyńska, doprowadzona do wściekłości temi „kawałami“ nieznanych opryszków, starała się wszelkiemi siłami ich wyśledzić lecz przez dłuższy czas to się jej nie udawało. Dopiero przypadek

rzecz wyśledził.

Oto pewnej nocy zauważył policjant jakiegoś mężczyznę z zawiniątkiem pod pachą, podążającego szybkim krokiem ku mostowi nad Tamizą.

Policjant podążył za podejrzanym osobnikiem, który począł uciekać.

Stróż bezpieczeństwa przychwycił go w chwili, gdy nieznajomy chciał owe zawiniątko wrzucić do rzeki.

Okazało się, że aresztowanym jest ów James Brune, a owe zawiniątko mieściło

kompletny strój apaszowski.

Po nitce doszła teraz policja do kłębka, Brune zdradził swego spólnika i obecnie obaj znajdują się pod kluczem, ku wielkiej rozpaczy swoich rodziców.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa. 30.10.

Nowy Jork 8.89³/₄
Paryż 35,13
Wiedeń 125,35
Praga 26,41
Szwajcarja 172,76
Stokholm 239.52
Berlin 213,36
Dol. War. pr. obr. 8,89½
5% Poż. Dolarowa 65,00—64,75—65,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 50,50
4% Poż. Inwestycyjna zł. 117,75 117,—
4½% Ziemsk. Kredyt. 47,50—47,75—47,50
Tendencja: utrzymana.

AKCJE

Warszawa. 30.10.

Bank Handlowy 118,00
Bank Polski 165,50
Bank Zachodni 70,—
Bank spół. zarobk. 78.50
El. Dąbrowa 85,00
Siła i Światło 106,—
Firlei 51,—
Nobel 27,—
Starachowice 21,50
Borkowski 81.50
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 30.10.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Przysłowie.

— Ja się stosuję do angielskiego przysłowia: »time is money« — »czas to pieniądz«.

— Ja też. Im więcej mam czasu, tem więcej wydaję pieniędzy.

Hojność.

Skąpski jedzie do Paryża. Jego długoletnia gospodyni pakuje mu walizkę.

— Dowidzenia Małgosiu,—żegna się w końcu, — gdy wrócę, przywiozę Małgosi coś z drogi.

— Wiem już, co mi pan przywiezie, — mruknęła pod nosem.

— Co takiego?

— Brudne kostyle i kołnierzyki.

Koledzy.

— Tatusiu, a co to jest »kolega«?

— Kolega, to człowiek, który czyni to samo, co ty.

— To wuj Karol jest kolegą tatusia.

— Jak to?

— Bo wuj Karol też całuje naszą służącą.

Urlop.

— Panie szefie, proszę o zwolnienie mnie od zajęć na dzisiaj popołudniu.

— Na co?

— Moja żona chciała pójść na zakupy, a ja jej mam towarzyszyć.

— Żałuję bardzo, ale niestety nie mogę pana dzisiaj zwolnić.

— Serdeczne dzięki panie szefie, serdeczne dzięki.

Bankier.

— W przedpokoju czeka człowiek, któryby chciał się rozmówić z panem dyrektorem.

— Czego on sobie życzy?

Powiada, że chciałby się dowiedzieć o tajemnicy pańskiego sukcesu.

— Czy to ktoś z gazety... czy z policji?

Plotkarka.

— Nie masz nic lepszego do roboty, jak obmawiać naszych znajomych.

— Chciałbyś może, abym obmawiała ludzi, których nie znam?

Zagadka.

— Gdy pan w przyszłości będzie całował swoją żonę, proszę tego nie robić w oknie, jak wczoraj wieczorem.

— Przepraszam pana bardzo, ale wczoraj wieczorem wcale w domu nie byłem.

Tani hotel.

— W jakiej cenie są u was pokoje?

— Na pierwszem piętrze piętnaście złotych. Na każdem następnem o 5 zł. mniej.

— W takim razie proszę o pokój na czwartem piętrze.

W zapale.

— Dwa tysiące zł., to drogo za skórę tygrysa.

— Ależ niechże kochany pan pomyśli, jak trudno upolować takiego drapieżnika, a poza tem jak trudno te pręgi dokładnie namalować.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH, ul. Szopena 16. tel. 136 przyjmuje jeszcze uczni cały październik na rok szkolny 1929-30. Opłaty od 25 zł. miesięcznie. Dla dzieci wdów, sierot. inwalidów i robotników ulga 30 proc. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc.

Kupno i sprzedaż



Za gotówkę i na raty! Otomany, kozetki i materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim, Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

SZYNY BUDOWLANE niskiego typu oraz żelazo użytkowe poleca firma H. Pfeffer, Skład starego żelaza, Będzin, Małachowskiego 33. Tel. 4-70.

NOWOCZESNE 4-ro lampowe radjo okazyjnie do sprzedania, wyłączające stację miejscową. Stanisław Szulc, Sosnowiec, Sielecka 24, tel. 7-96.

DO SPRZEDANIA 150 prętów pola. Wiadomość Orasz, prawo do domu sukcesarskiego Wieś Sarnów, st. Skupień koło sklepu Dawida Fryśmana.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut do betonu, drut kolczasty do ogrodzenia, tregry używane, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welner w Będzinie, Modrzejowska 82.

Posady i prace.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepszą szkołę samochodową Inż. Klebera Sosnowiec, ul. Warszawska 22. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie.

POTRZEBNA posługaczka w młodym wieku do obiadu. Hotel Brystol, Będzin 2, pokój 22.

POTRZEBNA panienka na praktykę do płaszczy gumowych. Cygler, Sosnowiec, Głowackiego 1.

PIANISTA(KA) poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia osobiste Dąbrowa Górnicza, ul. 3 Maja 14. Instytut tańców, od godz. 4 po poł. do 9 wieczorem.

POTRZEBNY starszy człowiek umiejący pisać i czytać do roznoszenia chleba. Strzemieszyce piekarnia Pelepejczenko.

POTRZEBNY zdolny handlowiec, któryby mógłby objąć przedstawicielstwo sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby na dogodnych warunkach. Wymagana kaucja. Wiadomość w adm. „Expresu".

PRACOWNIK fryzjerski potrzebny na stałe zaraz. Grodziec, ul. Kościuszki Mitka.

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka. Wiadomość Pogoń, Rudna 3 m. 26.

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia w śródmieściu odnajmę. Czynsz roczny dogodny. Dąbrowa, Krótka 3.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem dla solidnego pana do wynajęcia, Piłsudskiego 42. III piętro.

POKÓJ z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz dla jednego lub dwuch panów. Wiadomość „Expres Zagłębia"

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój, z osobnym wejściem, Pogoń, ul. Florjańska 8. Wiadomość: Gołonóg, Ludwik Skrzypek.

Zgubione dokumenty

JANINA Ziętkówna zgubiła dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawską.

POPIELSKI Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu.

IZAAK Jasny zam. w Sosnowcu, ul. Targowa 15 zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu, dowód osobisty wydany podczas okupacji niemieckiej.

SIKORA Stefan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię „Flora" i wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Strzemieszycach.

EUGENJUSZ Szar zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Chmielnik.

NOWAK Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

RÓŻNE

DNIA 29 września kupiłem sklep na własność w Mijaczowie przy ulicy Okrzei od Zofji i Maksymiljana Zyłow i za wszelkie długi zaciągnięte przez nich nie odpowiadam. Mieczysław Gajek.

ZA DŁUGI swej żony Emilji z Głowaczów Ociepka, nie odpowiadam, Józef Ociepka, wieś Porąbka.

ZGINĄŁ mały, żółty piesek z czarną mordką. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Traugutta 21, Trzcionka.

ŁADOWANIE akumulatorów i baterji anodowych przy biurze technicznym, Inż. Antoni Nowicki, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42, tel. 8.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4 94